
ANTOLOGIA
POEZJI
STAROGELLOŃSKIEJ

ANTOLOGIA POEZJI STAROGELLOŃSKIEJ

W OPRACOWANIU
IVO V-HR. KARAKACHANOWA
ORAZ
LESZKA HR. ŻÓŁTOWSKIEGO DE RUTH

SKŁAD DTP:
LESZEK HR. ŻÓŁTOWSKI DE RUTH

NAKŁADEM BIBLIOTEKI FENIKSA

F E R
2011

PRZEDMOWA

POEZJA STAROGELLOŃSKA STANOWI DLA WSPÓŁCZESNYCH WCIĄŻ NIEODGADNIONĄ TAJEMNICĘ. SPECYFICZNE, BARDZO ODMIENNE OD WSPÓŁCZESNEGO SŁOWNICTWO, CHARAKTERYSTYCZNE ZASADY WYMOWY, CZY RÓŻNORODNOŚĆ DIALEKTÓW DALECE UTRUDNIAJĄ PRACĘ Z JAKIMIKOLWIEK TEKSTAMI ZAPISANYMI W STAROGELLOŃSKIM. NIE MNIEJ JEDNAK, WYSIŁEK BADACZY JEST KONTYNUOWANY, A NINIEJSZA ANTOLOGIA JEST BYĆ MOŻE PIERWSZYM POWAŻNYM KROKIEM KU JESZCZE LEPSZEMU ZGŁĘBIENIU TEGO TAK SŁABO ZNANEGO NAM JĘZYKA.

PIERWSZE CZTERY UTWORY ZAWARTE W „ANTOLOGII POEZJI GELLOŃSKIEJ”, OPRACOWANE PRZE IVO V-HRABIEGO KARAKACHANOWA, TO FRAGMENTY „CODEX MINOR GELONENSIS”, NASJSTARSZEGO ZNANEGO NAM ZAPISU PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO DIALEKTU STAROGELLOŃSKIEGO. „CODEX MINOR” ZOSTAŁ ODNALEZIONY W LATACH CZTERDZIESTYCH XX WIEKU W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ W ALMERZE, OBECNIE ZNAJDUJEE SIĘ W POSIADANIU EL GUBERNATORE REPUBLIKI POŁUDNIOWEGO BARIDASU, KTÓRY TO ŁASKAWIE ZEZWOLIŁ NA SKOPIOWANIE RZECZONYCH ZAPISKÓW. W OPRACOWANIU ORTOGRAFII UŻYTO METODY MODRZEWIA-BUKKAKEA - SŁYNNYCH LINGWISTÓW Z LUDWEGO UNIWERSYTETU WANDEJSKIEGO¹.

POZOSTAŁE, ZNAJDUJĄCE SIĘ W DRUGIEJ CZĘŚCI „ANTOLOGII” TEKSTY, ZA

¹ W NIEKTÓRYCH TEKSTACH „CODEX MINOR” SPOTKAĆ MOŻNA POJEDYNCZY APOSTROF, Z REGUŁY NA POCZĄTKU WYRAZU. OZNACZ ON NIEME. PRZYDECHOWE „K”, KTÓRE MOŻNA ZAPISYWAĆ RÓWNIEŻ JAKO „(K)”.

KTÓRYCH OPRACOWANIE ODPOWIEDZIALNY JEST LESZEK HRABIA ŻÓŁTOWSKI DE RUTH, REPREZENTUJĄ POŁÓDNIOWO-ZACHODNI DIALEKT Z REJONÓW WIELKIEJ NIZINY GELLOŃSKIEJ. NINIEJSZE ZAPISKI POCHODZĄ Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ, GŁÓWNIIE WCHODZĄCYCH W SKŁAD ARCHIWÓW BIBLIOTEKI FENIKSA ORAZ GELLOŃSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO. W DIALEKCIE WIELKIEJ NIZINY BRAK UBEZDŹWIĘCZNIENI, MOWA BRZMI TWARDO, W PRZECIWIENSTWIE DO JĘZYKA KTÓRYM POROZUMIEWAJĄ SIĘ WSPÓŁCZEŚNI GELLOŃCZYCY. DODATKOWO, LICZNIE WYSTĘPUJĄ GŁOSKI NOSOWE „A” I „E”, A ICH UMIEJSCOWIENIE W WYRAZACH NIEJEDNOKROTNIIE STWARZA SPORE PROBLEMY PRZY PRÓBACH ICH WYPOWIEDZENIA.

POMIJAJĄC ASPEKTY MOWY, STAROGELLOŃSKI JUŻ W SAMYM PIŚMIE STANOWI WSPANIAŁĄ UCZTĘ DLA AMATORÓW LITERATURY. FRAGMENTY POEZJI, JAKIE UMIEŚCILIŚMY W NINIEJSZYM DZIELE TO JEDYNIIE UŁAMEK CAŁEGO DOROBKU UŻYTKOWNIKÓW MOWY STAROGELLOŃSKIEJ, JEDNAK W CHWILI OBECNEJ SĄ ONE JEDYNIIMI ZBADANYMI PRZEZ NAS ZABYTKAMI JĘZYKA PIERWOTNYCH GELLOŃCZYKÓW. ŻYWIMY WIELKĄ NADZIEJĘ, IŻ W PRZYSZŁOŚCI DANE BĘDZIE NAM PRACOWAĆ NAD KOLEJNYMI TEGO TYPU TEKSTAMI.

AUTORZY

CODEX MINOR GELONENSIS

F R A G M E N T Y

ŁĘPIONYM STRZĘPNIEM KŁĘPIĆ MAŻŃ!

A SĘTRZNIĄ MUCIĆ KEPNI BUŚĆ!

ZA LEŚNIEM KLĘTNYM SZCZEMBREM CZMAĆ!

O ŁĘGNYCH ZJANACH W CHONNEJ MĄTWI!

LOCISKO, LUDNI, LĘGWI PĘG

NA MISZCZY OLKIECH LĘGNY DŁAW

LOCISKO, LUDNI, LĘGWI PĘG

O KRZĘTY DEPKICH NEDOLĘGŁYCH!



PIEŚŃ ŻEŃCÓW

ZIĘTNEGO KŁĘCIA PRŻĘT

OKINII DĘGU BŁAŻNI DRZEK

SSA WIRNYM CHĘGIEM WRAŁ

KĘDYLI BŁODII WIMNYCH DĘŁ

KA ŁYNNI DĘGU KWĄŁ A DRŻĄŁ

ADINA, DINA, DINA, DAJ!

MIN RUBAN BRZEMNY DĘŁ

KO WIRNYM CHĘGIEM WRAŁ?

KO ŁYNNI DĘGÓW KĘŁIĆ LAŁ?



FORMUŁA MAGICZNA

WADALI, MAŃWYLI

KA WIDELI DULI

CYMBYLI, LĘTWYLI

KA MAWYLI LULI?

CHUMAŁY, WĘDAŁY

ZĄDUŁYM LĘTWYŁY

KA RUMBAŁY TUŁY!

KA LĘBAŁY ZUMŁY!



OPOWIEŚĆ RYBAKA

CHŁĘBOGA KĘGIEM RĄBIŁA WYŻŃ. KAK SĘKLI WRYNNEJ MAŤWI, *A SĘKALI,
A RĘBYŁY *OJE NĘTĘP. CHUWAŃ ZMĘGNY WINDOGO WRAZŁ A MĘTWIŁ KĘP.
MĘDEG! CHRĘBOTNY WINDĘYK SPRAST A MUNNI:

- KA DLĘKWY, *AK LĘSTNYM WRAZLIK MĘĆ?

- O KUWDUGO ZRĘTNA! BOKOĆ *O WRYZŁ!

KAKO WRYNNEJ NEMAŤWILI A SYNKLEJ, MADANNA!



DZIEŁA DIALEKTU WIELKONIZINNEGO

O CHURKE GELINA

RAZY NA GLĘBU CHĄDOŁY DĘTWYNA,
CO BĘLU CHURKO MAŻNA GELLINA.
TWĘDY TEŁUTON MĄTWO BARANNY,
UMĄŚLI SIĘ ŁACIĆ KU PANNY.

KOLORNE PACHĘTY DAWAJĘ KAŻDZIĘLI ,
PANNY NIE WRAŻĘ NA TACHE ŁĄCINY.
TEŁUTON NAPINAĆ I RATAĆ SIĘ CZĘLI,
GELLINA CHURKA SKAŻA ZLEWINY.



TEŁUTO BĘTWAŁNY - GDZIE PCHĄCZ SWOJE SZPYRY?

KŁOSZNE PIKAWO SKAŻE CI WCIRY.

ŻEDNE NAPINY I RATY ZDĄ SIĘ NA NĘCWO,

GNAJ NA CHRAPNIKU NA SWOJE KRÓLĘCTWO.

ACZ TEŁUTON BARANNY, NAPINA I NAPINA,

NEGDY - TAK KŁĄPI - NEGDY NIE STĄPI.

TYRĄWNY MA ŻIWOT Z TEM CZULIM DĘTWYNA,

TEŁUTO – CHÓW SWOJ MAŚLIN PODNIEBY GŁĄPI.

RAZO W IRYTY GELLON SIĘ SZCZUCA,

TRĄKWY PRĘCZEWE TEŁUTOWI SKAŻEWI.

LAŃWY TYŻ GRZĄTWE BĘTWAŁU PRZYRUCA,

WRATÓW TU MAŚLIĆ NIECH NIE MIAREWI!

TAKOJ TACINA CHURKĘ RATAWI,

DĘTWYNA SKRUCHŁAWA SAMA NIE RACI.

KAJKI TO MORĄŁ Z TACHEJ LĘGDAWI?

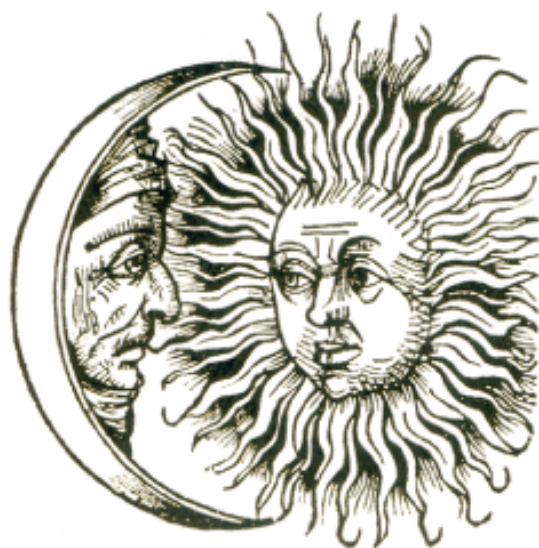
DRĄGWO W RZYCI TEŁUCKIEM PSUBRACI!

SŁONIWO

SŁONIWO GLĘBU SWIATA KAŻDĘLI,
ZIELYŁYWI WIŻAWA JAK PRZYSŁO NA JEGO.
PTĘKŁY ŚWIŻEJĄ W BORĄWNEJ KRONĘLI,
DZIĘĆWIARNIA ZBĄWLINIA SIĘ W CHÓWIONEGO.

JENO EDNEMU NIE WSMĄKNE SŁONIWO,
BO ZZAKRĄTWY ŻIWOT JEMU SKAŻANY.
KĘDYSŃ ON BRAŻAL I GÓWNIŁ A ŻIWO,
TERAZ DWANAŚTE LUNARÓW GRYPŚNIANY.

MI JENO W MAŚLI, ŻE EMU CU MĘŁO,
TRZA EMU WKŁĘPIĆ ZE MNĘGIE SKAŻONY!
NIECH UN BĄDŹWI WĄZYREM KU WIELO,
ŻE GLĄPI Z KRAJYNY MA BĄĆ WĘKOPIONY.



GŁĄPNIN

GŁĄPNIN W SPRÓTY SZPERY PCHACZY,

WĘLKIJ TRAGIJ HĄPPNIĆ ZNACZY.

SKAŻAM GMINNYM - NE ŚŁĘSZYJTA,

ONE NA MNIE - GLĘBU ŻRYJTA!

POTEM GŁĄPIN, AUROGĘBNY,

TAKE BĘTWY RĘBNIĆ POCZAŁ,

MAŁO KTÓREN BAŁ NE ZBDĘBNY,

JAK OBACZYŁ NA SWE OCZY.

GŁĄPIN MOŃKÓW RWAŃCZYCZ ZMAŚLIŁ,

MOŻU NIEJYN ZWAŻY.

LĘPSZNIJ ROBĄTY ZNĘDŹNIJ NA RAŚNI,

ZANIM WINDYKTOR CI LAŃWNI NA TWARZY.

